

# Joachim Roman Bar

---

## Ruch religijny kobiet w XIX wieku na ziemiach polskich

---

Collectanea Theologica 37/3, 165-177

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. JOACHIM ROMAN BAR OFMConv., WARSZAWA

## RUCH RELIGIJNY KOBIEŃ W XIX WIEKU NA ZIEMIACH POLSKICH

W ramach Towarzystwa Naukowego KUL (Instytut Geografii Historycznej w Polsce) pod kierunkiem doc. dra Jerzego Kłoczowskiego 13 V 1967 r. odbyła się staraniem OO. Kapucynów sesja naukowa na temat: „*O. Honorat Koźmiński a ruch religijno-społeczny kobiet w drugiej połowie XIX wieku na ziemiach polskich*”.

Sesja zgromadziła kilkadziesiąt osób, szczególnie historyków bliżej zainteresowanych postacią O. Honorata Koźmińskiego i jego działalnością zgrupowaniem w drugiej połowie XIX wieku. Sesja była pomyślana jako pierwsza próba zetknięcia się szerszego grona historyków z postacią O. Honorata. Przynajmniej pobieżne zapoznanie się ze źródłami i spuścizną, jaką pozostawił O. Honorat, miało zdecydować w jakim kierunku mogą iść ewentualne badania nad jego życiem i działalnością.

Program sesji przewidywał 6 referatów i dyskusji. Referaty można podzielić na ogólne i szczegółowe.

### I

Podstawowy referat wygłosił O. dr Florian Duchniewski O. F. M. Cap. na temat: „*Źródła i stan badań nad życiem i działalnością o. Honorata Koźmińskiego*”. Całość problematyki podzielił na dwie części. Pierwszą poświęcił omówieniu zasadniczych źródeł, będących podstawą badań nad życiem i działalnością o. Honorata, w drugiej zaś części próbował odpowiedzieć na pytanie: co z tych źródeł dotąd wykorzystano, krytycznie oceniając dotychczasowe prace o o. Honoracie i jego działalności.

### Część I: Źródła

Na początku referent zastrzegł się, że nie sposób w tej chwili wziąć pod uwagę wszystkich możliwych przekazów źródłowych, gdyż zlokalizowane są one w tylu przynajmniej ośrodkach, ile jest zgromadzeń założonych przez o. Honorata i dotarcie do nich dziś jest jeszcze niemożliwością.

Jednakże z racji szczęścia w r. 1949 pierwszej fazy procesu beatyfikacyjnego pojawiła się konieczność zbierania dokumentacji historycznej, a zwłaszcza wszystkich możliwych autografów o. Honorata. Przy urzędzie wicepostulatorskim Warszawskiej Prowincji Kapucynów (Warszawa, Kapucyńska 4) powstało Archiwum, które jest obecnie w posiadaniu oryginałów, wierzytelnych odpisów lub mikrofilmów i fotokopii wszystkich niemal autografów o. Honorata. A ponieważ równoległe do procesu trwa praca nad biografią o. Honorata, Archiwum zgromadziło także pokaźną

liczbę przekazów źródłowych (w oryginałach, odpisach, mikrofilmach lub fotokopiach), odnoszących się wprost lub pośrednio do o. Honorata i jego działalności. Źródła te zebrano z Kongregacji Rzymskich, Archiwum Generalnego Zakonu Kapucynów, z kurii diecezjalnych, z archiwów obydwu kapucyńskich prowincji w Polsce i ze zgromadzeń o. Honorata, a także od pewnej ilości osób świeckich, zwłaszcza rodziny o. Honorata.

Referent ograniczył się tylko do omówienia źródeł zgromadzonych w Archiwum wicepostulatora, starając się zasygnalizować równocześnie ich znaczenie. Merytorycznie całość zbiorów tego Archiwum składa się z dwójakiego typu przekazów źródłowych:

I. Autografy o. Honorata.

II. Przekazy dotyczące wprost lub pośrednio o. Honorata, aczkolwiek nie wytworzone przez niego samego.

Ad I. Autografy o. Honorata. 1. Dokumenty osobiste (niewiele tu autografów): metryki, cenzury, zaświadczenia o przyjęciu do zakonu, otrzymaniu święceń itp., dyplomy przynależności do bractw kościelnych, licencje na przyjmowanie do bractw itp.; jest ich razem 43.

2.. Listy o. Honorata do różnorodnych adresatów o łącznej liczbie 3 871.

Uszeregowano je według 21 grup adresatów:

1. Do władz rzymskich zakonu	listów — 80
2. Do biskupów i konsystorz	listów — 15
3. Do współbraci kapucynów	listów — 21
4. Do SS. Felicjanek: do Angeli Truszkowskiej	listów — 14
do Magdaleny Borowskiej	listów — 74
do Anny Bielskiej	listów — 93
do Anieli Jeziorańskiej	listów — 103
do sióstr imiennie oznaczonych	listów — 36
do sióstr imiennie nieoznaczonych	listów — 113
listy okólne do felicjanek	listów — 36
5. Do Elżbiety Stummer	listów — 94
6. Do SS. Kapucynek w Przasnyszu	listów — 75
7. Do Gliszczyńskiej	listów — 52
8. Do SS. Służek	listów — 196
9. Do SS. Serafitek	listów — 15
10. Do SS. Franciszkanek od Cierpiących	listów — 60
11. Do SS. Sercanek	listów — 49
12. Do SS. Sługi Jezusa	listów — 504
13. Do SS. Imienia Jezus	listów — 22
14. Do SS. Fabrycznych	listów — 1501
15. Do SS. Obliczanek	listów — 25
16. Do SS. Niepokalanek	listów — 46
17. Do SS. Poczycielek S. J.	listów — 371
18. Do SS. Pasterzanek	listów — 56
19. Do rodziny pp. Górskich	listów — 39
20. Do różnych osób	listów — 108
21. Listy okólne do zgromadzeń ukrytych	listów — 102

Z powodu ukrytego charakteru zgromadzeń, zakładanych za wiedzą za ledwie jednego biskupa, listy stanowią w wielu wypadkach jedyną dokumentację działań zakonotwórczych. Z listów dowiedzieć się można o powstaniu domów, prowincji i o wszystkich sprawach związanych z funkcjonowaniem i działalnością zgromadzeń. Do najważniejszych zaliczyć można listy do władz rzymskich: są w nich sprawozdania, w których o. Honorat podaje nie tylko krótką historię zgromadzeń, ale również ich stan personalny i zasięg terytorialny. Z relacji tych wiemy o istnieniu zgromadzeń, które już

nie istnieją i nie ocalała po nich żadna dokumentacja historyczna np. o zgromadzeniu niewast ewangelicznych, mężów ewangelicznych, ss. od paralityków itp.

3. Kazania, własnoręcznie ułożone przez o. Honorata w 32 zbiory ze skorowidzem. Zachowało się 28 zbiorów, o łącznej liczbie 1100 kazań. Kazania pisane są w zeszytach różnego formatu, począwszy od *folio* aż do kartek małej 16° i ułożone w różne grupy tematyczne. Spora ich liczba posiada datę i notkę, w którym kościele były głoszone lub dla jakiego zespołu. Łącznie jest około 5900 stron oryginalów. Kazania nie były dotąd przedmiotem badań.

4. Dzieła. Oprócz uwidocznionych w publikowanych wykazach bibliograficznych 91 pozycji (19 — ascetycznych; 5 — maryjnych; 1 — hagiograficzna; 16 — historycznych; 24 — ustawodawczych; 13 — homiletycznych; 4 — przekłady; 7 — różne) w rękopisach pozostało 41 dzieł, o łącznej liczbie 3700 stron różnego formatu.

Są to przeważnie prace przygotowywane do druku na różne aktualne tematy; uwidaczniają sposób myślenia i motywację całej działalności o. Honorata. Niezmiernej wagi są zwłaszcza dwie pozycje z ostatnich lat przed śmiercią o Zgromadzeniach ukrytych.

W grupie tej znajdują się 4 księgi tzw. Notatek Duchownych (lub Notatników Duchownych):

1. Notatnik Duchowny, ss. 499 + 8;
2. Różne notatki duchowne, ss. 65;
3. Zapiski duchowne, ss. 100;
4. Notatki rekolekcyjne i wypisy z książek, ss. 153.

Stanowią one nieodzowne źródło do odtworzenia życia wewnętrznego.

Na osobną wzmiankę zasługuje tzw. encyklopedia maryjna pt. „*Czem jest Maryja*”, licząca 52 tomy w 76 woluminach, o łącznej liczbie circa 30800 stron rękopisu. Ponieważ tekst pisany jest przez sekretarki (są natomiast korekty o. Honorata i plan), nie wliczono tego dzieła do autografów. Podobnie ma się rzecz z dwoma pozostałymi w rękopisie ostatnimi tomami dzieła „*Sw. Franciszek i naśladowcy jego*” (4 pierwsze tomy wydane drukiem w r. 1901—1913), o łącznej liczbie 891 stron rękopisu. Obydwie monumentalne w rozmiarach pozycje nie były dotąd przedmiotem specjalnych badań.

5. Teksty ustawodawcze prawie dla wszystkich zgromadzeń, a więc:
  - konstytucje — niektóre w kilku wersjach, a dla felicjanek w kilkunastu wersjach.
  - instrukcje — dla rozmaitych urzędów i funkcji zakonnych. (Szczególnie ważne dla zgromadzeń ukrytych, bo te musiały wszystko eksperymentować.)
  - dyrektoria — ascetyczny komentarz do ustaw.
  - ceremoniały — sposób odbywania różnego rodzaju ceremonii w zgromadzeniu.

Ta grupa przekazów źródłowych, nie będąca dotąd przedmiotem szczegółowych badań, jest jeszcze nie opracowaną. Stąd nawet trudno podać ilość woluminów i stron.

6. Fragmenty, noty, zapiski, luźne varia, będące dopiero w toku opracowywania i wydobywania treści merytorycznej. (Dotąd uporządkowano około 100 jednostek.)

Bezsprzecznie i w tej grupie znajdzie się sporo ważnych przekazów. Np. rok temu odnaleziono kodeks pt. „*Księga zawierająca nazwiska i imiona osób zapisanych do Bractwa Najświętszego Serca Jezusowego i Nieustającej Adoracji tego Serca przy kościele OO. Kapucynów w Zakrocymiu od r. 1865 do 1871*”. Na 257 stronicach tej księgi kapucyni zakroczymscy wpisali blisko 9000 nazwisk (kobiet i mężczyzn, w tym spora liczba księży). Wpisani do

bractwa w większości przez o. Honorata, pochodzili z blisko 90 miejscowości, przeważnie diecezji płockiej. Umiejętne przeanalizowanie tej książki z całą pewnością potwierdzi istnienie formalnego kręgu oddziaływania kapucynów. W szeregu tych osób należy chyba szukać pionierów życia ukrytego, pierwszych sióstr zgromadzeń ukrytych.

Ad II. Z drugiej grupy źródeł Archiwum wicepostulatora, dotyczących wprost lub ubocznie o. Honorata (nie pisanych jego ręką) na uwagę zasługują działy:

1. Listy do o. Honorata w 8 dużych grupach:	
A. Listy od rodziny	81
B. Listy od generała zakonu	47
C. Listy od współbraci kapucynów	50
D. Listy od duchowieństwa	39
E. Listy od SS. Kapucynek i Franciszkanek z Kęt	683
F. Listy od SS. Felicjanek z kraju i ze Stanów Zjednoczonych (w tym 313 od A. Truszkowskiej) razem	4 759
G. Listy od SS. zgromadzeń ukrytych	176
H. Listy od różnych osób	136
	Razem 5 971

Waga i znaczenie historyczne takie same jak listów o. Honorata. Listownie bowiem załatwiano wszystkie sprawy, począwszy od kierownictwa duchownego (o. Honorat nie wydalął się z klasztoru) aż do spraw administracyjnych zgromadzeń, a więc relacje z kapitułą, wizytacji domów itp.

2. Materiały do historii Zgromadzeń — kilka teczek dokumentacji odnoszącej się prawie do wszystkich zgromadzeń, przede wszystkim krótki zarys historii, zasięg terytorialny i stan personalny do r. 1956.

Ponadto papiery i większe rękopisy m. Elżbiety Stummer, współpracownicy o. Honorata przy formowaniu zgromadzeń ukrytych. Archiwum jest również w posiadaniu odpisów różnych Wspomnień, Autobiografii i Ksiąg zgromadzeń (np. Księga Zmarłych).

3. Materiały do historii kapucynów — kilka teczek przekazów z Archiwów kapucyńskich, Konsystorza płockiego (np. akta wizytatorów zakonów) i Konsystorza warszawskiego.

Także pewna ilość przekazów odnoszących się do o. Antoniego Szecha (w tym większość jego dzieł) i kwestii mariawityzmu, (spora liczba druków).

4. Akta procesu beatyfikacyjnego — dokumentacja związana z przeprowadzonymi do tej pory fazami procesu. Tu znajduje się ważna grupa przekazów źródłowych: kilkadziesiąt kwestionariuszy zeznań świadków osobiście znających o. Honorata. Poza opinią świętości dają też pewną charakterystykę osobowości o. Honorata.

Dotychczasowe uwagi wypadają uzupełnić zasygnalizowaniem jakie przekazy źródłowe do biografii i do odtworzenia działalności o. Honorata można znaleźć w Archiwach zgromadzeń.

Poza licznymi źródłami typu normatywnego ważne są Historie zgromadzeń — ma je każde zgromadzenie z polecenia o. Honorata.

## *Część II: Stan badań nad życiem i działalnością o. Honorata.*

Referent stwierdził, że chociaż przez swą działalność o. Honorat poważnie zaważył na katolicyzmie polskim, nie doczekał się dotąd naukowo opracowanej i wydanej drukiem biografii. Podobnie ma się rzecz z opracowaniem całokształtu działalności. Istnieje wprawdzie kilka biografii, ale pisanych raczej dla popularyzacji świętobliwości o. Honorata. Pisały te ży-

ciorysy osoby nie mające elementarnego wykształcenia historycznego, stąd trudno mówić o naukowym walorze tych prac. Z tych względów zostaną tu pominięte.

Bardziej interesującą jest powielona na hektografie biografia: (Stanisława Elekta Muśnicka), *Ojciec Honorat z Białej, kapucyn (1829—1916). Jego żywot i działalność*, Kraków 1925, cz. I ss. 224, cz. II ss. 252, cz. III (powielona tylko w 6 egzemplarzach), ss. 446, zawiera tzw. Dodatki — łącznie 75 przekazów źródłowych.

Autorka doskonale знаła o Honorata, w latach 1906—1908, była jego sekretarką, przez jej ręce przechodziły najważniejsze dokumenty. Ponadto przeprowadziła dobrą kwerendę i wydożyła zeznania od osób z otoczenia o Honorata. Zyskała dobre oceny arcybiskupa Teodorowicza i o. Bernarda Łubieńskiego. Z wytkniętych zasadniczych braków biografii podtrzymać należy: brak powiązania postaci ze środowiskiem i brak próby porównania z innymi ludźmi o podobnym znaczeniu. Dzieło jej o charakterze historyczno-psychologiczno-ascetycznym jest jednak swoistą encyklopedią wiedzy o o. Honoracie. Pomimo wielu braków i zastrzeżeń praca Muśnickiej stanowi jedyne gruntowne i wszechstronne źródło informacji o życiu i działalności o. Honorata. Dotychczasowe biografie drukowane w kraju czy za granicą opierały się na pracy Muśnickiej.

Próbę współczesnej biografii stanowi nieskończona jeszcze praca m. Bonifacji Werner O.S.U., „*O. Honorat z Białej Podlaskiej, kapucyn (Wacław Koźmiński) 1829—1916*, t. I: *Młodość i działalność kapłańska do r. 1864*, Tarnów 1964, ss. 266; t. II: *Działalność po r. 1864*, (jeszcze w toku opracowania, ss. około 200).

W założeniach jest to najpoważniejsza praca o o. Honoracie i jego dziele. Autorka stosuje metodę serii życiorysów „*ŁUDZIE ŻYWI*”, wydawanych przez Państwowy Instytut Wydawniczy. Oddaje głos źródłom, umiejętnie wplata komentarze i nakłada omawiane sprawy na tło historyczne. Dzięki temu o. Honorat u Bonifacji Werner jest żywy, zrozumiały i wszechstronnie naświetlony.

Warto też wspomnieć o krótkiej i popularnej biografii Ewy Jabłońskiej-Deptuła: *Ojciec Honorat Koźmiński, kapucyn (1829—1916). Zarys biograficzny*, Lublin 1966, ss. 140. Praca ma cel okolicznościowy, pisana na jubileusz 50-lecia śmierci. Autorka omawia zwięzłe całość problematyki związanej z o. Honoratem. Bez aparatury naukowej, ale rzetelna informacja.

O. Duchniewski osobno też omówił stan badań związanych wyłącznie z działalnością o. Honorata. Zaszeregował tu prace dotyczące zgromadzeń (całości kształtu lub poszczególnych) lub pewnych charakterystycznych dziedzin działalności: praca literacka lub społeczna.

Reasumując całość referatu prelegent stwierdził, że na brak źródeł nie można narzekać. Z pewnością źródła zebrane w Archiwum wicepostulatora nie wystarczą do opracowania wszystkich problemów związanych z o. Honoratem. Trzeba objąć kwerendą archiwa poszczególnych zgromadzeń, przebadać archiwa diecezjalne, sięgnąć także do niektórych archiwów państwowych.

Wiele jest jeszcze do zrobienia: przede wszystkim przygotowanie naukowej biografii w pełnym tego słowa znaczeniu, opracowanie historii poszczególnych zgromadzeń oraz definitywne opracowanie kwestii kontrowersyjnych związanych z o. Honoratem.

## II

Tło działalności o. Koźmińskiego, a szczególnie powiązanie jej z bardzo żywym ruchem kobiecym w XIX wieku oraz skomplikowaną problematyką zgromadzeń ukrytych przedstawiła dr Ewa Jabłońska-Deptuła.

tuła w referacie: „*Żeński ruch zakonny w XIX wieku a zgromadzenia honorackie*”.

Do połowy XIX wieku zakony męskie przeważały liczebnością zakony i zgromadzenia żeńskie. Począwszy od drugiej połowy XIX wieku sytuacja radykalnie się zmieniła, tak, że z początkiem XX wieku proporcja stała się odwrotna. Wystarczy przytoczyć fakt że, około r. 1850 na 10 zgromadzeń obcego pochodzenia były tylko 3 rodzime (łącznie ze Śląskiem). Natomiast w r. 1914 było 18 obcego pochodzenia, a 38 rodzimych zgromadzeń i to o charakterze wybitnie czynnym, w tym 16 założonych przez O. Honorata.

W tym intensywnym ruchu zakonotwórczym żywy udział wzięli kapucyni. Domeną ich działalności było Królestwo Kongresowe. Działalność kapucynów ściśle wiąże się z reformą o. Beniamina Szymańskiego w Prowincji Polskiej, dokonanej w okresie jego rządów prowincjalskich (1836—1856). Referentka podkreśliła, że jego postać i działalność nie jest jeszcze należycie doceniona, gdyż reforma ta postawiła kapucynów na czele zakonów w Królestwie i skierowała ich pracę na tory wybitnie społeczne.

Kapucyni, a szczególnie o. Szymański, wyróżnili się już w okresie powstania listopadowego, wiążąc swoją działalność z rodzącym się wówczas patriotycznym ruchem kobiecym.

O. Beniamin podejmował próby zakonotwórcze, które jednak nie dały żadnych rezultatów. Dlatego intensywnie poparł inicjatywę o. Honorata. Należy też podkreślić działalność o. Lendziana, który miał wpływ na trzy inicjatywy zakonotwórcze. O. Fidelis Paszkowski brał udział przy założeniu tzw. „Przytuliska” i czynnie w nim pracował.

Z takiego środowiska wyszedł o. Honorat i takie wywarło na niego wpływ.

W dalszym ciągu referatu p. Deptuła przedstawiła powstanie, rozwój i organizację honorackich zgromadzeń ukrytych, akcentując mocno ich powiązanie środowiskowe i ścisłą łączność z żeńskim ruchem kobiecym.

### III

W bardziej szczegółowe kwestie wprowadził uczestników sesji referat mgr Marii Mazurek: „*Terytorialny zasięg działalności zgromadzeń o. Honorata do r. 1908.*”

Autorka zaznaczyła, że sprawozdanie wysłane przez o. Honorata do Rzymu w r. 1897 wymienia 29 zgromadzeń powstałych z jego inicjatywy w latach 1855—1897. W tej liczbie są 3 zgromadzenia jawne czyli habitowe (ss. felicjanki, ss. kapucynki i ss. Córki Bolesci Maryi zwane serafitkami), 22 zgromadzenia bezhabitowe żeńskie i 4 zgromadzenia bezhabitowe męskie.

Do r. 1908 liczba formacji honorackich została zredukowana do 17, zgromadzenia habitowe pozostały bez zmian, a niektóre bezhabitowe połączyły się ze sobą, względnie upadły. W sumie pozostało 13 formacji bezhabitowych żeńskich i 2 męskie.

Mimo iż powoływanie do istnienia nowych zgromadzeń przez o. Honorata kończy się w r. 1897, autorka przedstawiła stan do r. 1908. Uzasadnia to tym, że dekret Kongregacji Biskupów i Zakonników z 1 V 1908 r. wyłączył zgromadzenia bezhabitowe spod jurysdykcji założyciela, zredukował też cały ruch honoracki tylko do zespołów prowadzących życie wspólne, wprowadzając tym samym istotne zmiany w strukturze zgromadzeń. Wyłączył z nich znaczną większość członków zjednoczonych i stowarzyszonych, którzy według założeń o. Honorata stanowią istotę zgromadzeń ukrytych.

Działalność zakonotwórcza o. Honorata rozpoczęła się od r. 1855, tj. od założenia ss. felicjanek. W latach 1859—1864 zgromadzenie prowadziło 27

ochron wiejskich i 3 miejskie w Królestwie oraz jedną w Galicji. Po przeniesieniu się do Galicji w r. 1864 siostry miały już 15 placówek. O szybkim rozwoju felicjanek w Galicji świadczy fakt podziału zgromadzenia na dwie prowincje w r. 1910. W prowincji lwowskiej 122 siostr prowadziło 7 szkół ludowych, 18 ochron, 4 zakłady wychowawcze i 2 internaty. W prowincji zaś krakowskiej ponad 200 siostr prowadziło 7 szkół ludowych, 18 ochron, 1 szkołę zawodową, 8 zakładów wychowawczych, internat i zakład dla starszek w Krakowie.

W r. 1874 na zaproszenie ks. Józefa Dąbrowskiego 5 siostr felicjanek udało się do Ameryki w celu podjęcia pracy wśród polonii amerykańskiej. W latach 1874—1908 około 500 siostr w Ameryce pracowało w 15 stanach, zakładając w 63 miejscowościach 88 placówek.

W tym czasie na terenie Królestwa, o. Honorat podejmuje myśl organizacji nowych form życia zakonnego, odbiegających w swej zewnętrznej szałce od dotychczasowych formacji czyli bez habitu i klauzury. Pierwsza inicjatywa tego typu zawiązuje się w r. 1874 w Warszawie; zapoczątkowała ona cały szereg innych formacji zakonnych bezhabitowych.

W świetle dotychczasowych badań ruch honoracki do r. 1908 objął swym wpływem 381 miejscowości, w których założono 676 domów zakonnych i prowadzono pracę w 843 placówkach.

Najbardziej intensywna działalność o. Honorata przypada na lata 80-te i 90-te XIX stulecia. Okres ten jest szczytowym w rozwoju ruchu honorackiego. Kulminacyjny punkt przypada na rok 1900, w którym powstało 45 nowych domów zakonnych. W latach od 1890 do 1908 liczba powstających każdego roku placówek waha się od minimum 13 do maksimum 45 (w 1900 r.)

Mimo ciągłego wzrostu liczebnego placówek, wiele także zanika. Z 381 miejscowości, w których zgromadzenia niehabitowe rozwijały swoją działalność w 1908 pozostało 333 (zaginięło 48), z 676 domów pozostało 539 zlikwidowano 137), a z 843 placówek zostało 677 (zlikwidowano 166).

Zjawisko to w wielu wypadkach źródła tłumaczą brakiem odpowiednich warunków materialnych (lokalowych) lub środków utrzymania, brakiem siostr do pracy, nieporozumieniami z fundatorami placówek czy też upadkiem ducha zakonnego.

Ciekawe również zjawisko występuje na terenie Warszawy. Wszystkie (poza zgromadzeniem wspomożycielek) zgromadzenia w latach 80-tych i 90-tych mają po kilka placówek w Warszawie. Do 1908 r. zgromadzenia założyły tu 68 domów (5 nie zidentyfikowano). Największe skupiska występują po obu stronach Marszałkowskiej na odcinku: Mokotowska i Aleje Jerozolimskie, następnie wzdłuż Nowego Świata, Krakowskiego Przedmieścia aż po Rynek Nowego Miasta. Na peryferiach Warszawy powstało niewiele placówek, a na Pradze tylko jedna.

Poza Warszawą — ośrodkami skupiającymi placówki kilku zgromadzeń są: Częstochowa (10 zgromadzeń), Nowe Miasto n. Pilicą (10), Wilno (10), Łódź (9), Lublin (5), Kielce (5), Petersburg (5), Białystok (4), Płock (4), Kraków (4), Libawa (3), Poznań (3), Przemyśl (3), Rzeszów (3) oraz kilka mniejszych. Ogólnie rzecz biorąc ruch honoracki w ciągu 50-ciu lat objął swym wpływem całe Królestwo Polskie, część Ziem zabranych, sięgając po Moskwę, Petersburg, Smoleńsk, Kijów, następnie Galicję i częściowo Stany Zjednoczone. Z 381 miejscowości, w których zgromadzenia miały swoje placówki, 48 występuje na terenie Galicji, 63 miejscowości w Stanach Zjednoczonych, a pozostałe w sumie 270 w Królestwie Polskim i na Ziemiach zabranych, gdzie było największe nasilenie ruchu.

Do r. 1908 zgromadzenia honorackie na terenie Polski miały swoje placówki w 13 diecezjach: warszawskiej, kujawsko-kaliskiej, płockiej, kielec-



kiej, lubelskiej, łucko-żytomierskiej, wileńskiej, tarnowskiej, przemyskiej sejneńskiej, mohylewskiej i poznańskiej.

\* \* \*

Po wygłoszeniu tych trzech referatów w dyskusji wzięło udział 8 osób. Wnoszono uzupełnienia, względnie drobne poprawki do referatów.

Nawiązując do referatu o. Duchniewskiego jeden z dyskutantów bardzo mocno podkreślił potrzebę sumiennosci w opracowywaniu biografii wybitnych postaci. Nie można tej pracy powierzać cudzoziemcom, którzy nie znają konkretnych warunków i nie mają dostępu do wszystkich źródeł. W przeciwnym razie będzie się powtarzać błędne informacje, jak to widzimy w pracy o. Ernesta de Boulieau o o. Honoracie lub w życiorysie Angeli Truszkowskiej o. Teodosio da Voltri. Na marginesie referatu o. Duchniewskiego dyskutant podkreślił, że należy definitywnie rozprawić się z pracą Artura Górskiego „*Matka Angeli Truszkowska na tle dziejów myśli społecznej XIX wieku*”, Poznań 1959 r.

Zwrócono też uwagę, że trzeba przeprowadzić bardziej szczegółowe studia nad dziełem: „*Sw. Franciszek i jego naśladowcy*.” Można z niego wychwycić sposób przekazywania programu franciszkańskiego przez o. Honorata. To samo można by uczynić z konstytucjami w ich zestawieniu historycznym.

Na zakończenie przedpołudniowego posiedzenia zabrał głos przewodniczący doc. dr Jerzy Kłoczowski, który podkreślił kilka ważnych momentów m. in. ten, że żeński ruch honoracki jest bardzo bogaty i jako taki powinien być polem szerokich badań. Każde zgromadzenie powinno dbać o zorganizowanie i udostępnienie archiwum. Należy zwrócić uwagę na naukowe opracowanie źródeł. Często korzysta się z przekazów nie opracowanych krytycznie, stąd rodzi się niebezpieczeństwo popełniania błędów. Należałoby się też zastanowić nad publikacją przynajmniej niektórych materiałów. Byłaby to wielka pomoc do badań nad problematyką honoracką. Trzeba sobie uświadomić, że ogólnie do XIX wieku mamy dużo źródeł, nie wiele jest jednak do stosunków społeczno-religijnych.

#### IV

Posiedzenie popołudniowe rozpoczął referat O. dra Gabriela Bartoszewskiego O.F.M.Cap.: „*Pierwsza próba zakonotwórcza o. Honorata Koźmińskiego. (Zgromadzenie siostr felicianek)*”.

Początki działalności zakonotwórczej o. Honorata wiążą się z tzw. „*odrodzeniem religijnym*”.

Bardzo czynny udział w tym odrodzeniu wziął o. Honorat Koźmiński, pracując nad III Zakonem i bractwem Żywego Różańca. Działalność wielu osób z tych stowarzyszeń łączyła się z pracą Bractwa św. Wincentego przy kościele księży Misjonarzy. Spośród osób czynnych w obydwu ośrodkach wyróżniła się Zofia Truszkowska, penitentka o. Honorata. Duchowność jej formowała się w kręgu kapucyńskim.

O. Honorat zachęcił Truszkowską i jej cioteczną siostrę Klotyldę Ciechanowską do wstąpienia do III Zakonu św. Franciszka. Gdy w r. 1854 Zofia założyła przytułek charytatywny w Warszawie na Nowym Mieście, oprócz podopiecznych zaczęły się tam gromadzić tercjarki kapucyńskie, którym o. Honorat udzielał swej opieki i kierownictwa. Gdy wzrosła liczba pensjonariuszek zakład przeniesiono na ul. Mostową. Znany był pod nazwą „*instytutu panny Truszkowskiej*”.

Po ulokowaniu zakładu na ul. Mostowej zaszło szereg wydarzeń mają-

cych niezmiernie ważne znaczenie dla dalszego rozwoju instytucji. Większy lokal dawał możliwość zamieszkania opiekunkom razem z podopiecznymi. W dniu 21 XI 1855 r. o. Honorat poświęcił zakład, a Zofia Truszkowska i Klotylda Ciechanowska specjalnym aktem oddały się na wyłączną służbę Bożą. Zakładem i jego opiekunkami interesowała się tercjarka kapucyńska Michalina Rhebinder, która wkrótce przyłączyła się do grona opiekunek. Zakład stale się rozwijał, powiększała się liczba dzieci i starsuszek, zgłaszały się nowe tercjarki kapucyńskie. W związku z tym zaistniała konieczność otoczenia zakładu opieką tak ze strony władzy kościelnej, jak również uzyskanie prawnej sankcji ze strony władz rządowych. Wówczas o. Beniamin Szymański, prowincjał kapucynów, wpływowy w szerszych sferach, wyraził zgodę na oficjalne przyjęcie zakładu panny Truszkowskiej pod jurysdykcję kapucynów warszawskich. Przełożoną została Michalina Rhebinder od 13 IV 1856 r. O. Honoratowi 16 IV 1856 r. zlecił o. Beniamin funkcję kierowniczą w formie nadzoru i opieki duchownej, ustanawiając go dyrektorem i spowiednikiem. Jemu też polecił ułożyć specjalny regulamin życia i pracy w zakładzie. Postarał się też o czasowe zatwierdzenie zakładu u władz rządowych.

Z tego co dotąd powiedziano można zauważyć, że zakład św. Feliksa na tym etapie nie był już tylko przytułkiem charytatywnym, choć starano się, by za taki uchodził u władz rządowych. Faktycznie w międzyczasie zaistniała nowa rzeczywistość, na którą złożyło się: życie wspólne opiekunek, przełożenstwo jednej z nich, dyrektor i spowiednik — o. Honorat oraz regularne pomoce religijne. Nie można mówić, że stanowiły zgromadzenie zakonne. Pewne jest, że były tercjarkami i mieszkaly wspólnie — zdaje się więc, że stanowiły samoistną kongregację tercjarską, mającą swój zarząd i swój własny program działania. „Przełożenstwo” Michaliny Rhebinder nie odnosiło się do zakładu jako takiego, bo ten nadal był administrowany przez Truszkowską. O Honorat był dyrektorem zakładu, ale w daleko pełniejszym i właściwym znaczeniu dyrektorem i spowiednikiem tercjarek żyjących wspólnie w zakładzie.

Kongregacja tercjarska, funkcjonująca przy zakładzie charytatywnym p. Truszkowskiej nie była jedynym celem zabiegów o. Honorata. Dążył do uformowania z tercjarek zgromadzenia zakonnego. Świadomość konkretnej sytuacji, zwłaszcza krzywdzących ograniczeń rządu zaborczego w stosunku do zakonów, wymagały działania w ramach dostępnych możliwości. Mógł działać jedynie poprzez III zakon, do czego miał uprawnienia od o. Beniamina prowincjała i komisarza generalnego kapucynów w Królestwie.

To wszystko, co zaistniało dotąd, było punktem wyjściowym dla dalszego działania zakonotwórczego. Trzeba było jeszcze dokonać szeregu czynności prawnych, konstytuujących nowe zgromadzenie. Prawodawstwo kościelne domagało się, aby przy zaistnieniu i funkcjonowaniu zgromadzeń uwzględniono następujące czynniki:

1) *Obłóczyny*. Siostry były już obłóczone w III Zakonie. Jednakże w dniu 10 IV 1857 r. o. Honorat dokonał ponownych obłóczyn w habity tercjarskie. Od tego momentu datuje się trzeci i najbardziej istotny etap kształtowania się zgromadzenia felicjanek. I to należy mocno podkreślić w ewolucji zgromadzenia. W przeciwnym wypadku nowe czynności prawne pozbawione były celowości. Wystarczyłyby zupełnie uprzednie obłóczyny i profesja tercjarska.

2) *Nowicjat*. Dopiero od chwili obłóczyn rozpoczął się dla sióstr właściwy nowicjat. O. Honorat osobiście nadawał im systematyczną formację zakonną.

3) *Profesja*. Aby ustabilizować zgromadzenie, o. Honorat skorzystał ze sprzyjającej sytuacji, że z 10 obłeczonych sióstr, 4 były już po profesji ter-

cyjarskiej. W uroczytość św. Weroniki (9 VII) 1857 r. od tych sióstr przyjął ponowną profesję. Gdy chodzi o walor prawny, profesja ta była czymś więcej niż profesja tercjarska: zawierała ona obietnicę zachowania trzech rad ewangelicznych: ubóstwa, posłuszeństwa i czystości oraz życia wspólnego w zgromadzeniu.

4) *Agregacja*. W kilka miesięcy po profesji czterech sióstr zwrócono się do generała zakonu kapucynów z prośbą o agregację. Moment ten był konieczny, aby mogło formalnie zaistnieć nowe Zgromadzenie franciszkańskie. O. Salwator ab Oziery, generał zakonu kapucynów, w dniu 6 II 1858 r. uznał felicjanki za córki św. Franciszka i uczynił je uczestniczkami wszystkich łask i przywilejów zakonu kapucynów.

Można się teraz zastanowić komu, ile, przyznać zasług w organizowaniu zgromadzenia, zwłaszcza w przeprowadzaniu go przez wszystkie etapy prawne. Najmniej zabiegów widać ze strony Angeli Truszkowskiej, charakteryzuje ją nawet niechęć do przyjęcia habitu. Potem jednak aktywnie współpracuje z o. Honoratem i zabiega o rozwój zgromadzenia. Wszystkie czynności autorytatywne należą do prowincjała, a od 1 II 1857 r. biskupa podlaskiego — Beniamina Szymańskiego.

Najwidoczniej działa o. Honorat. Jest on na tym etapie „duszą” zgromadzenia. O. Honorat miał świadomość wkładu w formujące się zgromadzenie, bo w notatkach rekolekcyjnych z r. 1858 zapisał: „Pomimo grzechów moich mogę powiedzieć, że Bóg był ze mną, bo sam bym nie umiał tyle uczynić”.

W krótkim czasie od swego powstania, zgromadzenie felicjanek kierowane przez o. Honorata, podjęło się odpowiedzialnych prac apostołskich. W r. 1859 felicjanki rozpoczęły pracę oświatowo-wychowawczą nad ludem wiejskim. Do r. 1864 założyły około 30 ochron.

Zgromadzenie w r. 1860 podzieliło się za zgodą o. Honorata na dwie grupy: klauzurową i czynną. W związku z tym o. Honorat ułożył konstytucje. Dotąd siostry kierowały się prowizorycznymi normami. W r. 1860 przerobił stare konstytucje św. Kolety dostosowując je do sposobu życia sióstr czynnych i klauzurowych. Powstanie styczniowe i wynikię po nim represje spowodowały kasatę zgromadzenia. Przeniosło się ono jednak do Galicji i tam się rozwinęło. W dalszym ciągu jednak w swym rozwoju zależało od swego założyciela.

Dokonując przeglądu pierwszego dziesięciolecia istnienia zgromadzenia nie trudno zauważyć, że felicjanki jako zgromadzenie zaistniały dzięki kapucynom warszawskim, a w szczególności dzięki inicjatywie zakonotwórczej o. Honorata Koźmińskiego, czynnemu poparciu ze strony o. Beniamina Szymańskiego oraz współpracy Angeli Truszkowskiej.

## V

Drugi szczegółowy problem przedstawiła mgr Maria Wójcik w referacie: „*Problem wsi a powstanie Zgromadzenia Sióstr Służek*”. Zgromadzenie sióstr służek jest jednym z pierwszych, a zarazem najliczniejszych zgromadzeń bezhabitowych, mającym za cel: opiekę religijno-moralną nad ludem wiejskim.

Bolączki społeczne wsi Królestwa były bliskie o. Honoratowi. Chociaż żył za klauzurą, interesował się wszystkimi problemami życia. Dostrzegł zmiany w sytuacji kraju, uwłaszczenie chłopów i wynikające stąd wszystkie konsekwencje oraz szybki rozwój przemysłu.

Już w początkowym okresie pracy kapłańskiej, po założeniu felicjanek, interesował się sprawami wsi. Wyraził wtedy zgodę na propozycję Towarzystwa Rolniczego, aby siostry prowadziły ochrony wiejskie.

Związek zgromadzenia Sióstr Służek nastąpił w dniu 4 X 1878 r. kiedy

to trzy wieśniaczki: Rozalia Szumska, Grabska i Lewandowska a ofiarowały się na służbę Bogu. Na kierowniczkę nowego zgromadzenia wyznaczył o. Honorat Rozalię Szumską. Gdy ta ostatnia musiała wyjechać, miejsce jej zajęła z woli założyciela Paulina Lisiecka.

W r. 1833 odbyła się pierwsza kapituła zgromadzenia. Przełożoną generalną wybrano Paulinę Lisiecką. Od czasu objęcia przez nią rządów zaczęła się zmieniać struktura zgromadzenia. Zaczęto też przyjmować nie tylko osoby ze stanu wiejskiego, ale osoby innych stanów, które kochały lud wiejski. Dużo inteligentnych kandydatek kierował do zgromadzenia sam o. Honorat.

Do r. 1896 w zgromadzeniu Sióstr Służek był tylko jeden dział sióstr tzw. siostry zjednoczone, które żyły przy rodzinach lub prowadziły przez jakiś czas placówki wspólnie, miały tę samą regułę III Zakonu, odprawiały jednakowe ćwiczenia duchowne i praktykowały rady ewangeliczne. Od r. 1896 zgromadzenie ma trzy kategorie członkiń: wspólne, zjednoczone i stowarzyszone.

Zgromadzenie otrzymało zatwierdzenie diecezjalne od biskupa Sotkiewicza w r. 1896, a w r. 1909 dekret pochwalny Stolicy Apostolskiej.

W r. 1888 zgromadzenie liczyło 929 członkiń, w siedmiu diecezjach Królestwa. Dzieliło się na 5 prowincji: płocką, częstochowską, łomżyńską, siedlecką i białostocką. Prowincje dzieliły się na 31 okręgów (w skład każdego wchodziło kilka parafii). Siostry zamieszkiwały w 293 wioskach.

W r. 1897 liczba wzrosła do 2 615. Służki znajdowały się w 9 diecezjach i liczyły 9 prowincji. Oprócz wyżej wymienionych doszły cztery nowe prowincje: sandomierska, nowomiejska, łowicka, lubelska. Zgromadzenie liczyło 90 członkiń życia wspólnego, resztę stanowiły członkinie zjednoczone.

Siostry pozornie niczym nie różniły się od osób wywodzących się ze stanu wiejskiego. Niekiedy nawet najbliższa rodzina nie wiedziała o przynależności ich córek do zgromadzenia. Służki prowadziły herbaciarnie, gospody, sklepy, starając się pomóc ubogiej ludności wiejskiej i uchronić ją od wyzysku. Przy tym starano się zaopatrzyć klientów w odpowiednią lekturę religijną.

Zakładając po wsiach różne pracownie: krawieckie, introligatorskie, koszykarskie itp. Służki dawały ludności wiejskiej możliwość nauczenia się jakiegoś rzemiosła.

Niektóre placówki zakładano wyłącznie w celach apostolskich; np. odprawiania rekolekcji z ludem i siostrami zjednoczonymi, nauczania katechizmu lub przygotowania do spowiedzi generalnej.

Podsumowując działalność zgromadzenia, referentka stwierdziła, że zgromadzenie organizowało swe liczne placówki odpowiednio do potrzeb wsi i starało się o jak najszerwsze oddziaływanie na lud wiejski.

## VI

O drugim, liczebnie największym, bezhabitowym zgromadzeniu tzw. Sióstr Fabrycznych, mówiła mgr Maria Rygielska w referacie: „*Powstanie i początkowy rozwój Zgromadzenia Matych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi.*”

W drugiej połowie XIX wieku w Królestwie Polskim dał się zaobserwować szybki rozwój wielokapitalistycznych form w przemyśle. W związku z tym miasta rozwijały się zadziwiająco szybko, zaludniały się okręgi przemysłowe i gwałtownie zwiększała się liczba robotników fabrycznych. Ośrodki przemysłowe, nieprzystosowane do swej roli, nie mogły zapewnić robotnikom odpowiednich warunków mieszkaniowych. Minimalne wynagrodzenie robotników zmuszało do pracy zarobkowej całą rodzinę. Praca robotnicy

była gorzej wynagradzana. Dzień pracy robotników wahał się od 9 do 17 godzin na dobę. Stąd łatwo można sobie wyobrazić sytuację ówczesnej robotnicy fabrycznej, która poza pracą zarobkową musiała spełniać jeszcze cięższe na niej obowiązki domowe. Trudniejsze jeszcze było położenie młodej dziewczyny — robotnicy, która i w fabryce i w wynajętej stacji była narażona nie tylko na wyzysk materialny, ale także na zaprzepaszczenie wartości moralnych i religijnych. O. Honorat znał położenie młodych robotnic fabrycznych z ich własnych relacji. Szybko też zrozumiał potrzebę niesienia pomocy robotnicom fabrycznym. Wyplýwało to również z programu o. Honorata, według którego każdy stan i zawód miał odradzać się sam w sobie. To stało się powodem powstania zgromadzenia sióstr fabrycznych w r. 1888. Do realizacji swego zamiaru powołał Anielę Godecką (ur. w r. 1861), nowicjuszkę ze zgromadzenia Sióstr Sercanek, dał jej główne wytyczne, zostawiając jednocześnie dużą swobodę.

Nowe zgromadzenie okazało się inicjatywą bardzo pożądaną i aktualną. Nastąpił szybki jego wzrost. W pierwszym roku założenia były tylko 2 placówki, w r. 1892 sześć: w Warszawie, Żyrardowie, Płocku, Włocławku, Częstochowie i Wilnie. Sióstr życia wspólnego było 21, a zjednoczonych ponad 100. Natomiast w r. 1897 posiadało już zgromadzenie swe placówki na terenie trzech głównych ośrodków przemysłowych Królestwa Polskiego, mianowicie: w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu. Pracowało tam 57 sióstr życia wspólnego i 827 sióstr zjednoczonych. Po upływie 16 lat od założenia, zgromadzenie liczyło 144 siostry życia wspólnego w 16 placówkach i 1500 sióstr zjednoczonych w 34 placówkach.

Podsumowując rozwój i działalność zgromadzenia można wyciągnąć słuszny wniosek, że zasługuje ono na pozytywną ocenę. Jego rozwój ilościowy i terytorialny jest najlepszym wskaźnikiem zapotrzebowania społecznego na zgromadzenie o tak nowatorskim na ówczesne czasy charakterze.

\* \* \*

Po referatach popołudniowych odbyła się łączna dyskusja nad poruszoną problematyką. Wzięło w niej udział kilkanaście osób. Najbardziej dyskusyjny okazał się referat o zgromadzeniu sióstr felicjanek. Podkreślono, że powstanie zgromadzenia to zjawisko historyczne i prawne, a sprawę wkładu w powstanie danego zgromadzenia należy oceniać w różnych aspektach. Nawiązując do tego samego tematu podniesiono zagadnienie o ile korespondencja jest źródłem historycznym. Wiadomo bowiem, że listy pisane są często pod wrażeniem chwili i w różnym nastroju.

Zainteresowane osoby ze zgromadzenia felicjanek przyznały wielki wkład o. Honorata w dzieło powstania zgromadzenia, ale zaznaczyły, że siostry w tradycji zawsze przypisywały założycielstwo Truszkowskiej, natomiast z o. Honoratem było różnie.

Ostatecznie w podsumowaniu stwierdzono, że problem założycielstwa jest trudny i może być wyświetlony tylko przez sumiennych i poważnych historyków badających wkład poszczególnych osób w powstanie i rozwój zgromadzenia sióstr felicjanek.

Do referatu o zgromadzeniu Sióstr Służek wniesiono zastrzeżenie, że bardziej należało podkreślić problem zapotrzebowania społecznego na tego rodzaju zgromadzenie. Należało również jaśniej przedstawić pracę sióstr, szczególnie w dziedzinie szerzenia literatury religijnej i oświaty oraz zbadać jak wobec powszechnego analfabetyzmu sprawa ta przedstawiała się w zgromadzeniu. Zauważa się również brak proporcji pomiędzy siostrami zjednoczonymi i stowarzyszonymi i rodzi się pytanie, jakie były drogi formacji intelektualno-zakonnej tej grupy sióstr.

Co do referatu o siostrach fabrycznych dyskutanci słusznie zauważyli, że referentka nieściśle ustawiła problem powstania zgromadzenia. Instytucja ta rozpoczęła się od siostr stowarzyszonych. Dodano też, że reorganizacja zgromadzenia w r. 1907 nastąpiła nie tylko na skutek powstania sekty mariawitów. Przyczyn tych było znacznie więcej. Najbardziej zasadniczą była ta, że nowe formy życia zakonnego wprowadzone przez o. Honorata przerastały pojęcia współczesnych. Uważano, że rady ewangeliczne mogą być praktykowane tylko w domu zakonnym.

W odpowiedzi referentka nie zgodziła się, aczkolwiek niesłusznie, z uwagą dyskutantów, że życie siostr fabrycznych rozpoczęło się od zjednoczonych, a nie wspólnych.

\* \* \*

Podsumowania całej sesji dokonał przewodniczący doc. dr Jerzy Kłoczowski. Podkreślił, że problem ruchu kobiecego, jak również całego ruchu honorackiego zaledwie został dotknięty. Przed historykami zakonu kapucynów i historyczkami ze zgromadzeń jawi się olbrzymie zadanie szybkiego uporządkowania własnych zasobów archiwalnych i opracowania tego bogatego materiału do historii drugiej połowy XIX wieku. Dopiero po opracowaniu szeregu przyczynków będzie można stworzyć jakąś syntezę. Celem tego spotkania jest właśnie pobudzenie do tej pracy.

Referaty popołudniowe nasunęły myśl badania genezy poszczególnych zgromadzeń. Strzec się jednak trzeba tzw. fetysza genezy. Powstania zgromadzenia nie można sprowadzać do jakiegoś jednego momentu. Jak wszędzie, tak również i tu jest jakiś pluralizm, złożoność, wieloaspektowość danego zjawiska. Byłoby rzeczą pożądaną, by osoby zajmujące się tą problematyką spotykały się ze sobą i konfrontowały metody pracy, jak również, by za kilka lat odbyła się ponowna sesja naukowa wzbogacona nowymi osiągnięciami.

Ó. JOACHIM R. BAR OFMConv.